Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 66 Kraków, niedziela 21 marca 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKOW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

# Powojenna panorama zagranicą, a u nas

## Od lekkiej komedyjki — do naszych przykrych widowisk sądowych

W jednym ze sketschów Henryka Duvernois, granym niedawno w Paryżu, dwaj nieznający się wzajem goście siedzą w lokalu kawiarnianym, zdaje się, jakiegoś domu zdrojowego.

Jeden konsumujący przedobiedni likier, spokojnie przegląda gazety. Drugi zachowuje się hałaśliwie, brutalnie wobec usługujących — zniecierpliwienie swoje posuwa do przywoływania ich bezceremonjalnie uderzaniem laską o płytę marmurową stołu... Zachowanie jego nie zmienia się, gdy przychodzi doń młoda kobieta. W zwracaniu się do niej — ta sama szorstkość a raczej jeszcze większa, która na jej twarzy odbija się wyrazem rosnącego zalęknienia. Wkońcu obecność tego człowieka staje się nieznośną dla spokojnego gościa. Zbliża się on doń i kategorycznie żąda, ażeby w tej chwili uwolnił od swojej osoby lokal. I oto ów brutal taki pewny siebie wobec kobiety, słysząc stanowcze wezwanie i widząc zdecydowaną minę swojego przeciwnika — po jakiejś słabo - wybełkotanej próbie protestu — wynosi się, jak niepyszny.

Na placu boju pozostaje zwycięsca i, jakby piękna branka, towarzyszka przeciwnika, którą ten porzucił podczas ucieczki.

Zawiązuje się rozmowa pomiędzy obojgiem, kontrastowo-różna od poprzedniej. — Bardzo rycerska, uprzejma — z jego strony; nawet nieco poetyczna, zupełnie nie „powojenna". Młoda kobieta jest oczarowana. Ale niebawem czar pryska, do lokalu wpadają zziajani dwaj... posługacze z lecznicy. Okazuje się, że ów rycerski pan, który dał lekcję przyzwoitego zachowania się brutalnemu, zapewne dorobkiewiczowi i na chwilę wskrzesił tradycję odległą, bo... przedwojenną: uprzejmości dla płci słabej — to obłąkany który umknął z zakładu.

Sądzić należy, że autor, miał tu na myśli — nie jedynie chęć zaskoczenia widzów niespodzianką, lecz że w tem sketschu ujął satyrycznie myśl głębsza, iż najlaciniej kultura towarzyska i obyczajowa przechowuje się jeszcze u tych, którym zasłona obłędu i mury, oddzielające ich od świata utrudniają pójście za duchem czasu, najmocniejszy swój wyraz znajdującym... w powodzeniu ludzi brutalnych, gruboskórnych, pozbawionych skrupułów.

Wszędzie odczuwa się tą powojenną zdziczałość...

U nas dochodzi tu jeszcze rzecz inna — straszniejsza. Polska musiała doraźnie montować cały swój aparat funkcjonarjuszów. Zgóry, oczywiście, wiadomem być musiało, że trzeba będzie korzystać z dwóch żywiołów niepożądanych: z ludzi, zupełnie nieprzygotowanych do funkcyj, które mieli pełnić, albo z ludzi, niekiedy skompromitowanych za czasów niewoli swojem zachowaniem się w służbie zaborców. Ale w obu wypadkach przecież jakieś **minimum wymagań umysłowych i moralnych powinno było obowiązywać.** Tymczasem działo się tak, iż protekcja zapychała różne urzędy nie tylko dyletantami w zakresie powierzanych im funkcyj, ale osobnikami najwątpliwszej konduity, przynoszącemi wstyd ludziom uczciwym, skazanym na **kolegowanie z nimi.**

W Arce Noego, jak twierdzi Biblja, miało się znajdować po siedmioro „czystych" i po parze „nieczystych" zwierząt. Niektóre urzędy u nas tak zdołano zapchać i zanieczyścić, że z przerażeniem można pytać, czy na dwóch czystych ludzi nie przypada tam aż po siedmiu nieczystych?... Odbywają się wciąż redukcje... Redukuje się katedry profesorskie, redukuje się nieraz ludzi nieskazitelnych, a jednostki, o których niewiadomo jak dostały się na stanowisko — nieraz wysokie — czasem dopiero wyrzuci jakiś skandal, jakiś proces — jakiś generalny pokaz brudów, niekiedy tak plugawo zarobaczonych, że dziwić się można nawet niewybredności łapowniczej lub defraudanckiej takiego osobnika.

Dziwić się można, że twór, pasujący do małego zakisłego bajorka, grubszą stał się rybą!

Czasem poprostu zdumiewa pytanie, dlaczego — jeżeli braknie osób zupełnie odpowiednich na jakieś stanowisko np. starosty — powierza się ten urząd właśnie p. X, nie mającemu nawet matury gimnazjalnej (chyba taki cenzus wykształcenia nie jest rzadko napotykaną osobliwością) a nie p. Y, mogącemu przynajmniej wykazać się średniem wykształceniem.

Nie dawniej, jak wczoraj podawaliśmy szczegóły z procesu, który tak fatalnie wypadł dla gen. Ostoi-Zagórskiego. Fatalnie, ale czy niespodzianie?

Kasztelan kasztelanowi — nierówny. Nawet, gdy chodziło o austrjacką K-Stelle. O panu Zagórskim krążyła w związku z jego służbą w Legjonach fama zdecydowanie niedobra. Proces odsłonił szczegóły wprost druzgocące oskarżyciela, czyniące zeń podsądnego, oskarżonego o ciężkie bardzo przewiny. Można to powiedzieć, skoro sąd uznał, **że dowód prawdy został przeprowadzony.**

Nietylko służbistość wobec zaborczego rządu, którą trudno pokryć orjentacją, bo do granic jakby sadystycznych niemal dochodziła — ale poruszony został i pewien szczegół, rzucający — jako wprawdzie przypuszczenie tylko, ale jakże straszne, wprost światło złowrogie na całą duchową stronę — z oskarżyciela — oskarżonego.

Oto, jak w toku procesu zestawił i sformułował ten zarzut adwokat oskarżonego publicysty, Paschalski:

„Z jednej strony wysuwa się poległego na polu bitwy kapitana Jasienieckiego, z drugiej staje gen. Zagórski; wszak można wszystko powiedzieć o poległym na wojnie, bo nie może on się bronić; mówi się więc o jego szpiegostwie, bo nie może on tu rzucać w oblicze mówiącego zarzutu jawnego oszczerstwa...

Audytor austrjacki, umarzający sprawę Jasienieckiego i Mroza po ich sześciomiesięcznym uwięzieniu z braku dowodów winy, wyraził się, że takie oskarżenie, jakie stworzył gen. Zagórski, mogło powstać tylko z nienawiści lub zawiści zawodowej.

Dokument tu cytowany, a wysłany przez naczelnego wodza armji austrjackiej arcyksięcia Fryderyka, celem zrehabilitowania kapitana Jasienieckiego, szefa sztabu legjonu wschodniego, oraz por. Mroza — czyż nie świadczy o charakterze gen. Zagórskiego, który z lekkiem sercem oddał 2-ch wysokich oficerów legjonowych pod sąd polowy austrjacki?"

Otóż znowu zachodzi pytanie, czy Polsce była niezbędna stała współpraca p. Zagórskiego, czy musiano mu dawać szlify generalskie?

Może był wyśmienitym lotnikiem i, jako specjalista, trudnym do zastąpienia w tym nielatwym rodzaju broni?

Ale generał Zagórski za czasów austrjackich **lotnikiem nigdy nie był.** — Zapewne, jednostka zdolna, energiczna, ale w służbie polskiej **nawet nie tak służbista**, jak za czasów austrjacko - beselerowskich. Gdy za austrjackich czasów był tak oszczędny, że pozbawił butów — jak podnoszono na procesie — i ustroił w łachmany legjonistów, wysyłanych do Szczypiorna, niedawno właśnie zarzucano mu w prasie marnotrawstwo, jako szefowi lotnictwa!

Trzeba było dopiero procesu, ażeby zdyskwalifikować moralnie generała. Czy nie lepiej było przed nominacją zastanowić się nad nią?

---

POSEŁ ANTONI PĄCZEK

# Do walki z łajdactwem!

Zgroza przejmuje każdego uczciwego człowieka, obserwującego życie publiczne w Polsce.

Łajdactwo wszelkiego rodzaju pleni się w atmosferze powojennej we wszystkich krajach niesłychanie. Ale to, co się dzieje u nas, przechodzi wszelkie granice!

Łajdactwo w Polsce szerzy się w zastraszający sposób. Wszelka kanalja podnosi butnie głowę, wszędzie się wciska, wszystko opanowuje i wszystko, co dobre i uczciwe — teroryzuje. Stugłowa hydra zła toczy nasz młody organizm państwowy, dusi całe nasze życie publiczne, zatruwa całą atmosferę, która z każdym dniem staje się trudniejszą do zniesienia!

Każdy zdrowy odruch spotyka się **z zorganizowanym oporem i przeciwdziałaniem coraz silniejszej i coraz śmielszej kanalji;** każdego dobrego obywatela Państwa, usiłującego **tępić zło — spotykają represje i prześladowania; każda krytyka** czy uwaga, wypływająca z głębokiej troski o byt i przyszłość państwa, kwalifikowana jest niejednokrotnie przez notorycznych łajdaków i złodziei jako „przestępstwo służbowe", **jako czyn w stosunku do władzy wrogi, niedopuszczalny i karalny!**

Urzędnik instytucji rządowej — P. K. O. ujawnia złodziejstwa, popełnione przez jego „przełożone władze" — i za to **ściga się go, obcina poborry, słowem maltretuje się go tak,** aby wszystkim innym urzędnikom tej instytucji odebrać raz na zawsze ochotę do ujawniania nadużyć, do tępienia zła.

Inżynier państwowej wytwórni broni w Radomiu komunikuje ustnie dyrekcji wytwórni swoje uwagi, dotyczące nieścisłego przestrzegania ofert, złego wykonywania robót przez przedsiębiorcę i przeplacania robót i wskazuje konieczność kontroli, 19 lutego powtarza te uwagi na piśmie, skierowanem do dyrekcji i oto tegoż samego dnia otrzymuje natychmiastowe zwolnienie z posady z wyraźną uwagą na piśmie, że dymisja jego spowodowana jest **rewelacjami i uwagami, które poczynił wobec dyrekcji.** W dodatku nietylko, że nie wypłacono mu należnej trzechmiesięcznej pensji, ale nawet **nie otrzymał pensji za resztę dni lutego!**

Mamy tu znowu do czynienia z perfidną złośliwością, która w konsekwencji **zmusza do milczenia wszystkich tych, którzy chcieliby** wstąpić w ślady człowieka, nie posiadającego umiejętności „patrzenia przez palce" na panoszące się zło.

Inspektorowi pracy, który interwenjował w sprawie niewypłacenia pensji odpowiadano w dyrekcji: „My wiemy, że należy się wydalonemu trzechmiesięczna pensja, ale wypłacimy ją wtedy, kiedy będziemy uważali za stosowne", tymczasem niech wydalony inżynier boryka się z życiem, niech los jego będzie odstraszającym przykładem dla innych uczciwych ludzi!

W dziedzinie lotnictwa wojskowego dzieje się źle, prasa ujawnia różne ciemne historje. I oto p. gen. Zagórski (napiętnowany świeżo w procesie) węszy i szuka „winnych" rewelacji, stosuje naoślep wrogie represje, **zamyka jednego z oficerów w więzieniu** i oddaje pod sąd, przenosi oficerów — słowem „czyści" swój departament od „podejrzanych" jednostek, a posuwa się w swych represjach tak daleko, że jednego z oficerów — podpułkownika, zwykłym rozkazem **oddaje do szpitala pod obserwację lekarską tylko dlatego, że nie jest to „jego człowiek"!!**

**Wszędzie widzimy teror straszliwy, stosowany przez złodziei, łajdaków, lekkoduchów i niedołęgów** w stosunku do ludzi uczciwych, dbających o interes publiczny i dobro kraju — a **tchórzostwo czynników, obowiązanych do tępienia zła,** zachęca rosnącą na siłach kanalję, paraliżuje wszelkie próby oczyszczenia atmosfery.

Ludzie uczciwi zaczynają cichnąć, ale wśród szerokich kół społeczeństwa wzrasta **oburzenie i**

niezadowolenia, głuchy bunt nurtuje coraz głębiej i szerzej. niezadowolenie zwraca się już nie przeciw łajdakom, ale przeciwko państwu, które toleruje panoszącą się kanalję!

Łajdactwo z jednej strony, a tchórzostwo hamujące walkę ze złem z drugiej strony, — oto czynniki spychające młode państwo w przepaść!

Mam wrażenie, że żyjemy w ostatecznym momencie, kiedy walka ze złem, energicznie przeprowadzona, może jeszcze wydać dobre rezultaty.

POSEŁ MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

# Po konferencji z socjalną demokracją niemiecką w Polsce

Konferencja łódzka PPS i Socjalistycznej Niemieckiej Partji Pracy w Polsce doprowadziła do rezultatów niewątpliwie bardzo dodatnich. Przez lata całe nacjonalizm polski i nacjonalizm mniejszości narodowych kopały systematycznie i fanatycznie przepaść między narodem polskim a obywatelami innych narodowości, zamieszkałymi w Rzeczypospolitej. I po latach tej „działalności" — zdawałoby się — zabrnęliśmy wszyscy w ciasną uliczkę bez wyjścia. Stosunki wzajemne zaostrzały się stopniowo, ludzie przenikliwi, umiejący patrzeć w przyszłość, coraz posępniejsze wysnuwali wnioski. **Polityka nacjonalistyczna, prowadzona z obłąkaną zaciętością, pchała i pcha nadal państwo i demokrację do katastrofy.**

Obowiązek socjalizmu polskiego zarysował się dla nas odrazu wyraźnie. Uchwały XIX i XX kongresów naszej partji nakreśliły wyraźny program socjalistyczny w zakresie spraw narodowościowych. Nadszedł czas, gdy od programu, od propagandy musimy przejść do wysiłku wykonania, do systematycznej pracy nad walką o wprowadzenie zasad w życie.

Wysiłek taki byłby zgóry skazany na niepowodzenie, gdyby miał pozostać naszym jednostronnym wysiłkiem tylko. **Współpraca socjalistyczna, współpraca czynna i zdecydowana jest koniecznością, jeżeli ma być przełamana psychoza nacjonalizmów, jeżeli mamy wyjść wreszcie z wiru walk narodowościowych.**

Nie ulegało wątpliwości, że czeka nas dużo przeszkód i dużo trudności. Nagromadziło się wiele nieporozumień, wiele spraw spornych, by móc na konferencji następnej przejść do ustalenia pozytywnego **programu w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Otóż w tej to pierwszej dziedzinie osiągnęliśmy, jak powiedziałem na wstępie, rezultaty dodatnie. Nastąpiło niewątpliwe zbliżenie obu stronnictw, ułożono sposoby praktyczne dla likwidowania możliwych zawsze zatargów i lokalnych sporów, zjawiła się możliwość prawdziwie wspólnej akcji i walki.

Socjalistyczna Niemiecka Partja Pracy stoi na gruncie teorji i praktyki międzynarodówki socjalistycznej **taksamo zupełnie, jak Polska Partja Socjalistyczna.** Widzimy przed sobą dwa fronty: front nacjonalizmu polskiego i front drugi — nacjonalizmu niemieckiego.

Nie wątpię, że decyzje powzięte zostaną wykonane z całą ścisłością. Wykonanie to usunie — przedewszystkiem — z terenu masowego ruchu robotniczego różne jednostki i grupki, które na Górnym Śląsku, w Bielsku, na Pomorzu usiłowały **żerować na sporach pomiędzy socjalistami polskimi a niemieckimi.**

ZPPS ustali w przyszłości najbliższej nasze stanowisko i nasz plan konkretny w zasadniczej sprawie niemieckiej w Polsce. Gdy i tu — w co wierzę — dojdziemy do porozumienia, — uczyniony będzie **krok ogromny naprzód w stosunku do całego życia polskiego.**

Konferencja PPS i SNPP w Polsce **nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się akcji zbliżenia z socjalistami innych mniejszości narodowych.** Stopniowo i konsekwentnie będziemy wprowadzali w życie w całości postanowienia XIX i XX kongresów, wprowadzamy je w życie jawnie, publicznie, w oczach całej klasy pracującej.

# Jak to było we Włocławku

Tow. poseł Z. Piotrowski, który wyjechał do Włocławka, podaje następujący opis zajść tamtejszych, które miały we środę, wedle informacyj urzędowych:

We środę o godz. 11 rano odbywał się w sali Rady Związków zawodowych przy ul. Dąbrowskiego wiec bezrobotnych oraz robotników zatrudnionych przy robotach miejskich. Zebrani domagali się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, łącznie ze zwolnionymi robotnikami w cukrowni „Brześć Kujawski", zmiany pracy akordowej na dzienną przy robotach magistrackich i powiatowych oraz pracy przez 6 dni w tygodniu. Nastrój na wiecu był bardzo podniecony. Rej na nim wodzili i podsycali rozgoryczenie, jak twierdzi policja, komuniści. Wysłana przez wiec delegacja do starosty otrzymała od niego zapewnienie, że porozumie się z przemysłowcami i magistratem w sprawie żądań robotniczych.

Odpowiedź ta nie zadowoliła zebranych. Postanowiono udać się pochodem pod magistrat. Zawiadomiona policja zagrodziła na placu Dąbrowskiego drogę demonstrantom. Kordon policji z powodu swej słabości został jednak przerwany i pochód ruszył dalej. Policja poraz drugi w liczbie 30 policjantów zagrodziła demonstrantom drogę u wylotu ul. Kościuszki i pochód zatrzymała. Przepuszczono jedynie delegację złożoną z 4 osób z p. Szelągowskim na czele, która udała się do prezydenta miasta.

Gdy delegacja powróciła i oświadczyła, że prezydent odmówił żądaniu jej wyjścia na Rynek, oświadczając, że miejsce jego jest w magistracie, jak twierdzi policja, z tłumu komuniści poczęli rzucać okrzyki przeciw policji i magistratowi oraz posypały się na kordon policyjny kamienie i cegły. Policja, widząc, że komuniści chcą doprowadzić do zamieszek, postanowiła rozprószyć demonstrantów, używając do tego białej broni. W czasie rozpraszania tłumu kilkanaście osób zostało poturbowanych. Nikt z poszkodowanych nie zgłosił się do szpitala.

Wezwano wojsko, które jednak w rozpraszaniu tłumu nie brało udziału, stanowiąc jedynie osłonę policji. Aresztowano około 10 osób. Po godzinie 2 zapanował spokój.

Do Włocławka na wieść o zajściach natychmiast wyjechali: przedstawiciel prokuratury, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Godlewski, i inspektor głównej komendy policji Ludwikowski i t. d.

# Z procesu o zamordowanie Matteottiego

W ciągu przesłuchania głównego oskarżonego Duminiego przewodniczący energicznie mu przerywał, wskazując, że wedle odcisków palców na szybach samochodu Dumini siedział w aucie a nie — jak twierdzi — przy kierownicy. Śledztwo wykazało, że przy kierownicy siedział Malacria. Zaraz po aresztowaniu Duminiego lekarz znalazł na jego ciele zdrapania, powstałe podczas walki z Matteottim. Śledztwo wykazało dalej, że Matteotti zginął śmiercią gwałtowną, a nie wskutek krwotoku. Koszula jego została spalona, widocznie w celu zatarcia śladów przebicia jej sztyletem.

We środę rano zaczęło się przesłuchiwanie świadków. Komisarz policji Bernardi zeznaje, że policja pilnowała wprawdzie czujnie domu, w którym mieszkał Matteotti, jednak pilnujący policjanci nie mogli widzieć sceny uprowadzenia, która miała miejsce nad brzegiem Tybru.

Stróż domu sąsiadującego z domem Matteottiego nazwiskiem Graeni i jego żona zeznają, że widzieli samochód, którego numer sobie zapisali.

Świadek Deleo zeznaje, że widział, jak napastnicy całą siłą wpychali napadniętego do auta.

Dwunastoletni Bazzotti widział, jak 4 ludzi biło napadniętego w brzuch, poczem wepchnęli go do auta, trzymając go za głowę i nogi.

# Urzędnicy, mnożna a prasa

Ze Stowarzyszenia urzędników II. kategorji krakowskiego okręgu wojewódzkiego otrzymujemy następujące uwagi na czasie:

Zbliża się chwila, w której miarodajne czynniki będą musiały zadecydować o poborach pracowników państwowych na najbliższy okres. Ogół urzędników zasypuje władze centralne i Sejm potopem postulatów, domagając się **przywrócenia** przynajmniej tego minimum, które im gwarantuje ustawa, to jest ruchomej mnożnej z uwzględnieniem wzrostu drożyzny za czas od 15 listopada 1925 do 15 marca 1926.

Ogół urzędniczy z rozgoryczeniem stwierdzić jednak musi, że jego krzyk rozpaczy przebrzmiewa w opinji publicznej prawie bez echa, prasa bowiem, z **wyjątkiem tylko pism socjalistycznych**, zachowuje dyskretne milczenie, albo co gorzej, poddaje rządowi, jak naprzykład „Czas" krakowski, różne fantastyczne projekty, jak przeprowadzenie redukcji osobowych aż do 50 procent lub zmniejszenie poborów.

Masy urzędnicze nie zapomniały jeszcze dziwnego zachowania się niektórych pism krakowskich, naprzykład „Kurjer Codzienny" w grudniu ub. roku, które to pisma **przed powzięciem przez rząd koalicyjny decyzji co do poborów, trzymały się w rezerwie**, a dopiero po rozstrzygnięciu sprawy podniosły wielkie larum, roniąc krokodyle łzy nad „straszną nędzą urzędniczą".

Stare przysłowie mówi: „**prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie**"; pracownicy państwowi, przeżywając obecnie krytyczne chwile, śledzą z największą uwagą zachowanie się większości prasy i z zachowania tego nie omieszkują **wyciągnąć konsekwencji przez bezwzględne zwalczanie pism, wrogich sprawie urzędniczej i popieranie tej** części prasy i tych stronnictw, które **szczerze i po męsku wystąpiły** w obronie zagrożonej egzystencji setek tysięcy pracowników państwowych.

# Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Na wezwanie tow. S. Israelego składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam tow. Ewę **Woszczyńską do złożenia takiej samej kwoty i wyznaczenia następnego nazwiska.**

**Stanisław Bobrowski.**

Wezwana składam 5 zł. na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam do złożenia takiej samej kwoty kol. **Dorniakównę Kaz. i Nowakową Zofję**, oraz do wezwania następców. **Janina Bartynowska.**

Na wezwanie tow. Marji Warzybokównej składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 10 zł. i wzywam Dr. **Tesarzową** do złożenia takiej samej kwoty i wyznaczenia następcy. **Dr. Podwiński.**

Wezwany przez mego syna, Dra Aleksandra, składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty inżyniera Witolda **Epsteina** w Borku Fałęckim oraz do wyznaczenia następcy. **Dyr. S. Grüner, Podgórze.**

Na wezwanie kol. Leyki składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty ob. aptekarza **Ptaszyńskiego** z Oświęcimia i do wyznaczenia następcy.

**Mr. Z. Maksay.**

Wezwany przez ob. S. Grünera, składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł.

**Inżynier W. Epstein.**

Na wezwanie tow. Szklarza składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. **J. Rydzę i P. Rygułę**, warsztatowców kolejowych.

**K. Dombrowicz** (Tarnów).

Wyzwany przesyłam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i kłaniam się szwagierkowi Zygmuntowi **Machaułowi**. Poślij centy i pozdrów innych.

**Dr. Przeworski** (Oświęcim).

Serdecznie dziękuję tow. profesorowi Adamowi Matejce za włączenie mnie do łańcucha prasowego „Naprzodu", a przez to miłe dla mnie przypomnienie wspólnej z Nim pracy z lat młodzieńczych w „Zjednoczeniu", „Prawie Ludu" i Stowarzyszeniach zawodowych i powolny Jego wezwaniu składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 10 zł. a równocześnie zapraszam, aby byli łaskawi złożyć odpowiednie kwoty na ten sam cel następujący towarzysze i obywatele: Jan **Barszczyński**, naczelnik poczty w Zakliczynie, Witold Korwin **Korotkiewicz**, naczelnik sądu w Zakliczynie, Józef **Kosiński**, kierownik szkoły w Dąbrówkach breńskich, Franciszek **Preidl**, kierownik szkoły w Bieśniku, Władysław **Smagowicz**, inżynier w Zakliczynie, Dr. St. **Witek**, adwokat w Żabnie.

**Dr. Władysław Hołubowicz**, notarjusz, (Dąbrowa).

# Zwycięstwo republikańskie w Niemczech

Napływ osób, zapisujących się na listy żądających plebiscytu w sprawie odszkodowań dla b. panujących, był w ostatnich dniach olbrzymi. W ciągu dni od 4 do 17 marca wpisało się w samym Berlinie 1,583.000 osób. Jak wielką jest ta liczba można zrozumieć, gdy się zważy, że przy ostatnich wyborach do parlamentu wszystkie partje lewicy, a więc socjaliści, komuniści, niezależni, demokraci i centrum otrzymały razem 1,426.995 głosów. Liczba ta została obecnie przekroczona o 156 tysięcy! Dalej, 1,583.000 podpisów wynosi o 470.000 więcej, niż liczba głosów za partjami socjalistycznemi (socjaliści, komuniści, niezależni) oddanych przy ostatnich wyborach parlamentarnych. Liczba podpisów równa się 68% wszystkich głosów oddanych przy ostatnich wyborach i 53.2% uprawnionych do głosowania. W Hamburgu wpisało się na listy 405.000 osób czyli 44% uprawnionych do głosowania, a więc więcej niż oddano głosów na kandydatów lewicy i centrum przy ostatnich wyborach na prezydenta. W katolickiej Kolonji wpisało się 125.000 osób, mimo że partja katolicka „centrum" wzywała swych zwolenników do nieuczestniczenia w tej akcji. W Wrocławiu, Kamienicy, Erfurcie i t. d. wpisało się znacznie więcej, niż socjaliści i komuniści zdobyli głosów przy ostatnich wyborach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zostanie daleko przekroczona 10 część uprawnionych do głosowania, której to liczby podpisów wymaga konstytucja, by projekt ustawy poddany został pod głosowanie ludowe. Projekt ustawy o wywłaszczeniu b. panujących opracowały wspólnie partje socjalistyczna i komunistyczna. Projekt ten w głosowaniu ludowem niewątpliwie zostanie przyjęty. Będzie to wielkie zwycięstwo idej republikańskich nad dążeniami monarchistycznemi w Niemczech.



# Z Mussolinji

—o—

### „GIUSTIZIA" ZNÓW WYCHODZI!

Dnia 13 bm. ukazał się pierwszy numer założonej na nowo „Giustizii". Dziennik włoskich socjalistów-zjednoczeniowców wychodzący pod tą samą nazwą został, jak wiadomo, zawieszony po rzekomym zamachu na Mussoliniego. Nowa „Giustizia" ukazuje się jako „organ nowej partji socjalistycznej robotników włoskich". Pierwszy numer przynosi obok artykułu programowego artykuł tow. **Turatiego.** Gorące i serdeczne życzenia powodzenia w ciężkiej walce, przesyłamy bratniemu organowi.

### MAKSYMALIŚCI WRACAJĄ DO PARLAMENTU

Posłowie socjaliści-maksymaliści odbyli naradę, na której po wysłuchaniu sprawozdań tow. Bella i Bernocchiego przyjęto rezolucję; rezolucja stwierdza, że partja podtrzymuje swą opozycję przeciw faszystowskiemu systemowi rządów na podstawie stanowiska klasowego i oświadcza, że solidarność z innemi partjami opozycyjnemi znalazła swój kres u ich upierania się przy stanowisku ustawowem i konstytucyjnem. Dlatego partja maksymalistów z powrotem uzyskała **wolną rękę.** Partja uważa zadania okresu ustawodawczego za wyczerpane. Jeśli jednak rząd odczuwa konieczność bezpośrednich nowych wyborów, to partja uważa za niezbędny **powrót do Izby** celem przeciwstawienia w miarę granic możliwości zamiarom rządu — zamiarów socjalistów.

KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA PPS

urządza w niedzielę 21 marca o godzinie 10 przedpołudniem w dużej sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p.

## ZEBRANIE PARTYJNE

z następującym porządkiem dziennym:

1) **Sprawozdanie z kongresu (ref. tow. dr. Rosenzweig).**
2) **Sprawozdanie redakcji i administracji „Naprzodu".**
3) **Sprawozdanie „Proletarjatu" (ref. tow. Henryk Ziffer).**
4) **Sprawozdanie z Rady Naczelnej PPS (ref. tow. poseł dr. Emil Bobrowski).**
5) **O obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej (ref. tow. poseł Zofja Praussowa i tow. poseł dr. Zygmunt Marek).**
6) **Dyskusja.**

Na zebranie powinni przybyć wszyscy towarzysze członkowie PPS. Obecność wszystkich członków krakowskiej Rady Robotniczej wymagana bezwarunkowo.

Na zebranie zostaną dopuszczeni jedynie towarzysze zarejestrowani i posiadający **legitymacje partyjne.**



# LISTY Z KRAJU

—o—

Mysłowice, 14 marca.

### PRZECIW ZNIESIENIU PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W MYSŁOWICACH

Przy obradach nad budżetem województwa śląskiego na rok 1926 poruszono myśl, aby dla oszczędności **zwinąć państw. seminarjum nauczycielskie żeńskie,** w Mysłowicach wraz z szkołą ćwiczeń.

Wiadomość ta poruszyła rodziców uczenic tego zakładu a wyrazem przerażenia był wiec, odbyty w dniu 7 marca w Mysłowicach.

Zebrani rodzice i przyjaciele zakładu zastrzegli się kategorycznie **przeciw redukcji,** ewentualnie przeniesieniu zakładu z motywów następujących:

1) w dzisiejszem stadjum rozwoju szkolnictwa seminarja nauczycielskie dają dziewczętom **wszechstronne wykształcenie** o poziomie średnim, nadto uzdalniają do wychowania i nauczania. Seminarjum jest zatem najbardziej odpowiednim zakładem kształcenia i wychowania dziewcząt przynajmniej do czasu, póki nie powstaną specjalne szkoły średnie dla dziewcząt, przygotowujące je do życia.

2) Według statystyki jest w Polsce państwowych seminarjów 74 męskich, 32 żeńskich. Porównywując zaś statystykę ludności stwierdzamy **znacznie większy procent płci żeńskiej niż męskiej.** Wniosek jasny, że dla procentowo większej ilości dziewcząt, mających poniekąd zamknięty dostęp do innych zawodów, należałoby, jeśli nie zakładać nowych, to przynajmniej nie redukować seminarjów istniejących.

3) Pozbawienie kobiet sposobności kształcenia **się sprzeciwia się postanowieniom naszej konstytucji, która równouprawniła je z mężczyznami.**

Wobec tego zebrani na wiecu jednomyślnie wyrazili pogląd, że zaniedbanie wykształcenia średniego dziewcząt u nas w Polsce obniży kulturę kobieta bowiem jako matka i opiekunka dzieci, stwarza podwaliny tejże kultury, wobec czego zakład powinien być utrzymany.

**TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!**

# PRZEGLĄD LITERACKI

—•—

**„SZTUKI PIĘKNE".** Numer 6 rocznika II. ukazał się już w handlu. Treść jego jest następująca: 1) O pewnej grupie kościołów polskich z początku XVII wieku — napisał Władysław Tatarkiewicz. 2) Impresjonizm a najnowsze malarstwo francuskie (dok.) napisała Stefanja Zahorska. 3) Wilhelm Wyrwiński — napisał Przecław Smolik. 4) Kronika artystyczna. Numer zdobi 33 reprodukcyj w tekście i jako osobna plansza drzeworyt Wojciecha Weissa. Cena egzemplarza 5 zł, prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, ul. Wolska 19.

TEN

# Rycerstwo kresowe

15

(Dokończenie)

Grossfisze i Oszustowscy założyli fabrykę motyk dla kopania kanału za co otrzymali dostawę onuc dla całej armji i dwa tartaki w Białowiejskiej puszczy, tartaki, których jest jedenaście, ale dziewięć nie posiada po jednym kole u wózków, podwożących drzewo pod piłę, wskutek czego są w stanie nieużytku, a pracują jedynie na odpowiedzialność dzierżawcy... Historja ciężkim, niewstrzymanym ruchem toczy się dalej...

I tylko przez prosty przypadek może Grossfisz i Oszustowski, czy też „Haplapcap" wpaść w niepożądane kłopoty. Zresztą wcale nie groźne. Na wszelkie rewelacje dziennikarskie, zapytania w Sejmie i publikowane zagraniczne opinje, — rząd czy inna władza da zawsze odpowiedź, że fakty przedstawione nie są ścisłe, nie są zgodne z prawdą, a sprawa przedstawia się następująco... tutaj, naprzykład w sprawie wanien, będzie powiedziane: 1-o prawdą jest, że starosta Popularny sprowadził sobie porcelanową wannę, w którą dla zaoszczędzenia kosztów przesyłki, wożony był ścienny zegar z cyferblatem inkrustowanym, dwa tuziny damskiej kompletnej bielizny i cztery pierścionki różnej wartości. Zostało jednak stwierdzone przez dochodzenie sądowe l. 7935/672 z dnia 7 maja oraz l. dz. Kr. Wr. Pr. 998100/IX 88 i dochodzenie policyjne l. prot. 144559/37/00, że przedmioty te zakupiła żona starosty za własne pieniądze otrzymane w tymże czasie od swojej nieboszczki matki. 2-o co do 50 dziesięcin lasu p. Oszustowskiego dochodzenia wykazały, że las tam napewno rósł, tylko w ostatniej chwili był zjedzony przez kornika. 3-o co do rzekomej czarnej listy na poczcie w Wszędogrodzie zostały wdrożone surowe dochodzenia przez komisję, w skład której powołano wybitne osobistości miejscowe, jak p. inż. Figurę, ogólnie szanowanego księdza kanonika, przemysłowca Grosfisza i dwóch sędziów śledczych. 4-o przeciw oszczercom i uwłaczającym godności państwa osobnikom, rozsiewającym kłamliwe pogłoski, wdrożone zostały kroki prawne i zastosowany areszt prewencyjny. 5-o zwraca się uwagę całego społeczeństwa, że wywlekanie podobnych spraw publicznie niesłychanie szkodzi dobrej opinji państwa zagranicą i przyczynia się do ruiny kredytowej... I oto przepadł donosiciel, nietylko wobec liczb dziennika Kr. Wr. Pr., z którymi i Einstein nie dałby sobie rady, ale co ważniejsze, w oczach społeczeństwa! Cudowne odwrócenie kwestji! Łapownika i złodzieja bronią zażarcie Kr. Wr. Pr., w imię dobrej opinji państwa, a zbzikowanego moralistę zamiast oddać do psychiatry, zamyka się w kryminale! Oto stałość linji postępowania! Kto nie z noweli, ale z życia samego, chce się dowiedzieć o prawdzie, niech przeczyta interwiew dziennikarski, ogłoszony niedawno, z jakimś nowym prezesem Pocztowej Kasy Oszczędności. Ten straszliwy finansista rozpoczął urzędowanie od oddanie pod sąd komisji dyscyplinarnej tych rzadkich okazów urzędniczych, które odważyły się donieść sądowi o niesłychanych złodziejstwach w Kasie. Komisja złożona z braci moralnych p. Lindego, naturalnie zawiesiła nielojalnych kolegów, którzy pójdą teraz „na szarbatki" i stanowić będą straszny przykład dla każdego urzędnika, nie mogącego patrzeć spokojnie i przychylnie na oszustwa sfer wyższych. Tłomaczy się z tego ów pan Dobrodziej prezes nadzwyczajnie prosto: ci urzędnicy mieli inne drogi, służbowe, dla swoich doniesień, a zdradzenie tajemnic bankowych podrywa kredyt banku! Przetrzyj oczy rodaku prezesa P. K. O.! Wyobraź sobie psinę, skarżącego się na czeladnika hycłowskiego do samego majstra. Wyobraź sobie, że nie złodziejstwo w Banku szkodzi kredytowi tej instytucji, lecz właśnie tępienie złodziejstwa! I pan prezes przekonał widać jeszcze wyższe od siebie sfery, bo przecież siedzi w gabinecie reprezentacyjnym, zamiast gdzieindziej. Cóż mówić dopiero o holenderskich czy też duńskich wekslach generała Rozwadowskiego z „Haplapcapu", nie, przepraszam, z „Zrzeszenia pracy"! Roją się tysiące podobnych faktów w życiu naszym, przestała już być sensacją, nikt się im nie dziwi! Kulturalne ludy świata całego z coraz większą pogardą patrzą na nas, bo brak nam nawet i pod tym względem szerokiego gestu Windischgraetza i jego precyzji. U siebie w kraju tłumimy potworne wieści o naszym rycerstwie kresowym, a każdy szofer w Londynie i każda paryska straganiarka czyta codziennie szumne opisy byłych i niebyłych gwałtów nad ludnością obcą dręczoną przez panów Popularnych i Zidorków. Równia pochyła przed Rzeczpospo-

# Przegląd społeczny

## SILNA PLACÓWKA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Bezrobotni pracownicy umysłowi zgłaszają się licznie do Związku zawodowego urzędników prywatnych w Krakowie, Sławkowska 6, gdzie zorganizowano specjalną sekcję dla spraw związanych z bezrobociem wśród pracowników umysłowych. Sekcja ta, do której dyspozycji stoją wypróbowane środki organizacyjne i zawodowe rozpoczęła intenzywną akcję w kierunku urzeczywistnienia aktualnych postulatów bezrobotnych pracowników umysłowych. W pierwszym rzędzie postanowił Związek w najbliższych dniach wysłać delegację do centralnych władz państwowych w Warszawie, w którym to celu zwrócił się do tutejszych posłów socjalistycznych z prośbą o poprowadzenie delegacji do Warszawy. Niezależnie od tego sekcja ustanowiła stałe dyżury w Związku od godziny 3 popołudniu do godziny 9 wieczór dla umożliwienia bezrobotnym porozumiewania się we wszystkich sprawach ze Związkiem oraz dla zapisywania tychże na członków. Bezrobotni pracownicy umysłowi winni się znaleść w szeregach zawodowej organizacji powołanej do strzeżenia ich interesów.

# Z ruchu socjalistycznego

—o—

**TUR W GRYBOWIE.** Dnia 7 bm. odbyło się we własnym lokalu zebranie organizacyjne Oddziału TUR. Po referacie wygłoszonym przez tow. Petrylę Stefana, przystąpiono do wybrania zarządu, w skład którego weszli: tow. Jurek Jan. kolejomistrz, jako przewodniczący; Petryla Stefan sekretarz, Krutyl Franciszek, Nalena Henryk skarbnik, Brzezicki Piotr i Siwek Roman. Komisja rewizyjna: Garkowicz Jędrzej, Rysiewicz Adam i Główczyk Piotr. Po dyskusji uchwalono zakupić abonament bibljoteki wędrownej w TUR w Krakowie, założyć chór i kółko amatorskie. Na niedzielę 28 bm. zapowiedziany jest odczyt tow. posła Regera: „Jak powstał i żył człowiek pierwotny".

—ooo—

## ZGROMADZENIE LUDOWE W BOCHNI

W niedzielę 14 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze w Bochni. Referat w sprawie bezrobocia wygłosił tow. **Zygmunt Gross** z Krakowa. W dyskusji zabierali głos tow. Grochal i Czarnecki. Zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję przedłożoną przez tow. dra **Güntnera:** „Zgromadzeni domagają się uruchomienia robót publicznych i bezwzględnej redukcji budżetu wojskowego. Zgromadzeni robotnicy wyrażają pełne zaufanie klubowi poselskiemu PPS za działalność w kierunku obrony praw klasy pracującej". Przewodniczy zgromadzeniu tow. **Kałuża.**

litą! Toczy się coraz prędzej, ku czarnej otchłani niebytu.

Kto ją zatrzyma? Kto poraz setny skrwawi się, aby ją ocalić? Co robić trzeba, gdzie pójść, jakim głosem przeczytać straszne słowa „Mane Tekel Fares", które pisze już ręka losu na bastjonach Oszustowskich, ciągnących w przepaść kraj cały?...

Pamiętam małą ulotkę z 1905 roku. Wiersz „Kruka", drukowany na cienkiej bibułce dla łatwiejszego przewozu do „kraju" tj. do Kongresówki i na kresy:

...pod ziemią kuły nasze młoty  
nowego świata tajemnicę,  
dziś w dzień słoneczny idziem, złoty!  
Hej, na ulicę na ulicę!

Oto, co wykuły nasze młoty, co obmyła hojnie krew na ulicach miast i późniejszych polach walk z najeźdźcą! Nie skarżmy się! Skarga jest bronią słabych...

Na zgubę kraju, na zatratę niepodległości, na nędzę i poniżenie — pracować będzie rycerstwo kresowe i centralne, ślepe i głuche, aż po raz ostatni wwierci się mu w uszy pieśń ulicy, pieśń z nikłej ulotki rewolucyjnej 1905 roku jednej z tych, co zatrzęsły potężnem państwem carów i przygotowały późniejszą jego zgubę:

Nad nami mrok, nad nami mrok,  
nad nami nędzy upiór blady!  
za rokiem rok, za rokiem rok,  
z ciemnotą bój, z podłością bój, ,  
nad nami nędzy upiór blady...  
— Nielepiejże nam, bracie mój,  
na barykady?

# Zakończenie konferencji o 8-godzinny czas pracy

**Londyn, 19 marca (PAT).** Konferencja celem ustalenia czasu pracy skończyła się wczoraj o godz. 2'30 rano. Układ podpisany został przez reprezentantów Francji, Anglji, Włoch, Belgji i Niemiec.

# Wiadomości polityczne

—o—

## RZĄD BRIANDA PRZED IZBA DEPUTOWANYCH

Oświadczenie nowego rządu złożone 18 bm. głosi, że gabinet kontynuować będzie politykę poprzedniego rządu, dążąc do zapewnienia pokoju. Nowy rząd uważa za swój pilny obowiązek zapewnić w sposób otwarty i szczery równowagę budżetu. Rząd przyjmie środki już uchwalone, aby móc niezwłocznie rozpocząć dzieło uzdrowienia finansów oraz kontynuować rokowania o uregulowanie długów. Po dyskusji Izba 361 głosami przeciw 164 uchwaliła rządowi wotum zaufania.

## WŁOCHY A BAŁKAN

Dzienniki belgradzkie donoszą, że po powrocie do Belgradu przedłoży Nincic Radzie ministrów sprawozdanie o swoich rokowaniach z Mussolinim w Rzymie i z delegatami włoskimi w Genewie. Pakt przyjaźni między Włochami a Jugosławją będzie podpisany przez króla włoskiego, króla jugosłowiańskiego i przez obu ministrów. Podpisanie nastąpi w kwietniu z okazji oficjalnej wizyty jugosłowiańskiej pary królewskiej w Rzymie.

## O UDZIAŁ AMERYKI W TRYBUNALE MIĘDZYNARODOWYM

Na posiedzeniu Rady Ligi Chamberlain zreferował odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału Stanów w międzynarodowym trybunale w Hadze, poczem zaproponował zwołanie do Genewy na 1 września br. komisji składającej się z przedstawicieli wszystkich państw, które podpisały protokół dotyczący utworzenia międzynarodowego trybunału w Hadze, oraz przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Komisja ta miałaby za zadanie uchwalić dodatkowy protokół, któryby zadośćuczynił wszystkim wyrażonym przez Stany Zjednoczone życzeniom oraz warunkom, od których Stany uzależniły swoje przystąpienie do trybunału. Wniosek Chamberlaina został przez Radę jednomyślnie przyjęty.

# Przegląd gospodarczy

## W SPRAWIE IMPORTU Z NIEMIEC.

Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie podaje do wiadomości sfer kupieckich i przemysłowych, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu pozwoleń na przywóz towarów niemieckich, objętych wykazami towarów zabronionych w imporcie do Polski nie udziela.

Wyjątek stanowią części maszyn oraz półfabrykaty do dalszej przeróbki w krajowych zakładach itd. przywożone w niewielkich ilościach na potrzeby li tylko przemysłu. Przywóz zatem towarów niemieckich na skład lub w celach handlowych np. wyrobów włókienniczych, konfekcji, maszyn do szycia lub do pisania, fortepianów itd. jest bezwzględnie zabroniony. Transporty idące z portów niemieckich nie będą wpuszczane do wolnego obrotu, na co się szczególnie zwraca uwagę importerów.

Przywóz towarów objętych zakazem, nie niemieckiego pochodzenia, powinien być uskuteczniony bezpośrednio do Polski z danego kraju, a nie ze składów, znajdujących się na terytorjum Niemiec lub w portach niemieckich.

Niezastosowanie się do tych postanowień naraża importera na koszt zwrotu towaru za granicę. Bliższych szczegółów udziela Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa l. 1, I. p.)

## URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 19 marca (PAT). Dolary St. Zjedn. 7.95. Sprzedaż 7.97, kupno 7.93.

# SKŁADKI

**NA BIBLJOTEKI WĘDROWNE IM. RYSZARDA WASSERBERGERA** Bronisława Bobrowska 8 książek, Książnica — Atlas we Lwowie 38 książek, Jerzy Langrod 11 książek, Jadwiga Wnorowska 5 książek, Prof. Zaremba 10 zł., Stan. Zaremba 10 zł. Z. Wasserbergerowa 30 zł.

# KRONIKA

—o—

Kraków, 20 marca.

**IMIENINY KOMENDANTA.** Obywatele! W niedzielę, 21 marca br., odbędzie się w sali Starego Teatru o godzinie 8 wieczorem uroczysta akademja ku czci marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wzywamy was do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości. Zamanifestujcie swoje uczucia dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, twórcy armji i jej zwycięskiego wodza, niezłomnego charakteru i wielkiego ducha niepodległej Polski. Niech żyje komendant Piłsudski! Związek Legionistów, Związek Inwalidów, Związek Strzelecki.

**JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU,** poświęcony jest zeszyt 24 **„Panteonu Polskiego"**, który zawiera: „Opowieść Piłsudskiego o sobie z czasów młodzieńczych, dobrze opracowaną rzecz Zawiszenki pod tytułem „Gorycz Wielkości" a także artykuł Marji Zawiszyny pod tytułem „Mąż stanu", również wiersze i liczne ilustracje. Ponadto mieści się w tym numerze dalszy ciąg pamiętników Ks. Panasia z M. Sziget, Chołodeckiego, opowieść o trojga Grabskich, poległych w obronie Lwowa i wiele innych kronikarskich zapisków. Adres: Lwów, skrytka 98. Nabyć można wszędzie.

**POWRÓT RODZIN ROBOTNIKÓW ROLNYCH Z NIEMIEC.** W ostatnim czasie wracają z Niemiec rodziny robotników rolnych, zwolnionych z pracy, które przybywają do Krakowa i bardzo często nie mają pieniędzy na dalszą podróż do miejsc rodzinnych. Junkrzy pruscy pozbywają się robotników polskich, obarczonych rodzinami, a równocześnie sprowadzają masowo z Polski samotnych robotników rolnych. Władze warszawskie powinny się zająć reemigrantami z Niemiec i przeznaczyć na ten cel odpowiednie fundusze.

**DELEGAT P. AKADEM. UMIEJĘTNOŚCI NA UROCZYSTOŚCI WĘGIERSKIE.** Z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności wyjechał z Krakowa do Budapesztu prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski, celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 600-letniej rocznicy urodzin Ludwika króla Polski i Węgier. Uroczystość zorganizował w Budapeszcie prezes węgierskiej Akademji Umiejętności Albert Berzewicz.

**101.000 ZŁOTYCH — WYNIK NIEBYWAŁY.** — Jak zwykle od tygodnia, zebrali się wczoraj w powiększonem gronie wszyscy pracownicy, biorący udział czynny w zbiórce na rzecz nowego gmachu Ymki w Krakowie, o pół do drugiej w sali Starego Teatru na ósmem z rzędu śniadaniu sprawozdawczem. Licząc pierwszy już zdeklarowany dar miasta Krakowa, uzbierane pracą jednej doby datki wyniosły przeszło 20.000 złotych. Wskutek tego ogólna osiągnięta dotychczas kwota przekracza 101.000 złotych. Ogłoszenie tego wyniku zostało przyjęte burzliwą owacją wszystkich obecnych. Najdzielniejszą drużyną dnia była drużyna inżynierów z dyr. Seifertem na czele.

Odczytano telegram od kolegów warszawskich, gratulujący Krakowowi jego wspaniałego czynu i życzący wszelkiego powodzenia w pozostałych dniach zbiórki.

Dziś popołudniu biuro i zarząd pozostaną do wieczora w Starym Teatrze, gdzie też od godz. 6 otworzy się skromny bufet dla pokrzepienia przybywających ze sprawozdaniami pracowników. — Ostatnich rezultatów zbiórki należy oczekiwać około godz. 9 wieczorem.

**Z DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE** otrzymujemy następujące pismo: — W jednem z czasopism krakowskich pojawił się artykuł o aferze na tle erotycznem, zaszłej rzekomo w Dyrekcji kolejowej w Krakowie. Mimo przeprowadzonych w tym kierunku dochodzeń, tak we własnym zakresie jakoteż przez Dyrekcję policji, pogłoski się nie sprawdziły. Ponieważ jednak pogłoska ta kolportowana jest nadal w tutejszem mieście z tym dodatkiem, że prezes dyrekcji kolejowej stara się tą aferę zatuszować, — przeto zwracam się do wszystkich z prośbą, aby jeżeli ktoś ma o tej sprawie jakiekolwiek konkretne wiadomości, zechciał mię osobiście albo piśmiennie względnie na jakiejkolwiek innej drodze poinformować.

**Inż. Karol Barwicz,**  
prezes dyrekcji kolei państwowych.

**NOWY SPIS URZĘDÓW POCZTOWYCH.** — Nakładem gen. dyrekcji poczt i telegrafów wyszedł z druku nowy spis urzędów pocztowych i telegraficznych na obszarze Polski. Cena za egzemplarz wynosi 3 zł. Do spisu będą wychodziły dodatki zawierające wszystkie zaszłe zmiany. — Cena dodatku wyniesie kilkanaście groszy. Powyższe spisy jak i dodatki można zamawiać w każdym urzędzie pocztowym.

# Wykolejenie się pociągu Warszawa—Kraków

## Czwarta katastrofa kolejowa pod Rogowem!

O 1'30 w nocy z czwartku na piątek wykoleił się pociąg pospieszny nr. 5 przychodzący do Krakowa z Warszawy o godz. 10'40 w nocy. Wyskoczyły z szyn lokomotywa, wagon bagażowy i jeden wagon trzeciej klasy. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zdołał wcześnie zahamować pociąg, katastrofa nie spowodowała ofiar w ludziach. Niebawem nadeszła lokomotywa pomocnicza, która cofnęła pociąg w stronę Koluszek. Katastrofa wydarzyła się pod Rogowem. Na pierwszej zwrotnicy pod Rogowem wykoleiły się lokomotywa, wóz towarowy i pierwszy osobowy. Wypadków z ludźmi nie było. Wykolejone wozy i parowóz zatarasowały tor, przerywając komunikację na parę godzin. Przyczyna wykolejenia się dotychczas nie jest stwierdzona. Jak informuje dyrekcja kolejowa w Krakowie, skutkiem wypadku pod Rogowem pociąg przybył do Krakowa zamiast o godz. 6'15 rano, dopiero o 12'30 w południe w piątek.

## Tow. poseł Dr Marek o katastrofie

### Dzięki maszyniście, prowadzącemu pociąg, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów

Od tow. posła dra Zygmunta Marka, jadącego właśnie tym pociągiem, który pod fatalnym Rogowem uległ katastrofie, dowiadujemy się bliższych szczegółów o przebiegu wypadku.

— Że katastrofa, która mogła spowodować olbrzymie nieszczęście, nie przybrała większych rozmiarów, — mówi tow. Marek — zawdzięczać to należy maszyniście prowadzącemu pociąg. Gdyby bowiem maszynista był rozwinął szybkość przepisaną na tej przestrzeni, pociąg byłby z całą pewnością poszedł w drzazgi, no i rzecz prosta, byłyby ofiary w ludziach.

— Tymczasem maszynista prowadził pociąg przez cały fatalny teren pod Rogowem z małą szybkością, co pozwoliło uniknąć większego nieszczęścia.

— Ogólnie panuje przekonanie, że powodem nieustannych katastrof pod Rogowem jest jego położenie w dolinie, gdy tor z obu stron pnie się ku górze. Wobec takiego położenia, zwrotnice po obu stronach stacji narażone są na łatwe uszkodzenia.

— Pod wpływem ciężaru pociągu jest rzeczą bardzo prawdopodobną drobne przesunięcie szyn, które powoduje, że lokomotywa wjeżdża na tor właściwy, a wagony na tor boczny.

— To zaś wystarczy do katastrofy.

Wobec takiego stanu sprawy, jest rzeczą konieczną zabezpieczenie, względnie przerobienie zwrotnic, albo znaczne zmniejszenie szybkości pociągów pod fatalnym Rogowem.

Na całej długości pociągu, który uległ katastrofie większa część progów jest wyrwana, tor zatem uległ w tem miejscu zniszczeniu.

— A jak czuliście się towarzyszu pośle podczas katastrofy? — zadajemy ostatnie pytanie.

— Ależ wyśmienicie — kończy tow. poseł Marek z uśmiechem — podkreślcie tylko, że uniknęliśmy nieszczęścia dzięki maszyniście prowadzącemu pociąg.

—ooo—

# Statystyka bezrobotnych w Krakowie

Jak się dowiadujemy, bezrobocie na terenie m. Krakowa nie uległo w ostatnim miesiącu poważniejszym zmianom. W tym czasie znalazło zatrudnienie 95 pracowników umysłowych, 100 robotników kwalifikowanych, 137 niekwalifikowanych przy robotach gminnych, oraz 337 w drobniejszych przedsiębiorstwach. Równocześnie jednak utraciło pracę 200 robotników budowlanych, oraz 20 metalowców w fabryce sygnałów kolejowych w Dąbiu. W zakładach garbarskich na Ludwinowie zwolniono 32 robotników, a reszta zgodziła się na ograniczenie czasu pracy do 4 dni w tygodniu. Statystyka państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z dnia 14 bm. wykazuje, że liczba bezrobotnych w Krakowie wynosiła w tym dniu 2500.

—ooo—

**ENRIQUE SANTIBANEZ, KONSUL GENERALNY I CHARGE D'AFFAIRES MEKSYKAŃSKI** w Pradze, który — jak donosiliśmy — przybył onegdaj do Krakowa, zwiedził osobliwości i zabytki miasta. W hotelu francuskim, gdzie zamieszkał p. Santibanez, którego podróż ma na celu także zaznajomienie się ze stosunkami handlowemi w Polsce i ewentualne bliższe nawiązanie stosunków ekonomicznych między Polską a Meksykiem, odwiedził p. Santibaneza przedstawiciel Związku przemysłowców.

**ZNIESIENIE DYŻURÓW TELEGRAFICZNYCH.** Dyrekcja poczt w Krakwie zniosła dyżury, odbywane w służbie telegraficznej przy urzędach pocztowych Kraków 9 (Łobzów), Kraków 10 (Zwierzyniec), Kraków 11 (Dębniki) i Kraków 16 (Prądnik Czerwony) w niedziele i święta uroczyste popołudniu. Nadchodzące w tym czasie telegramy dla adresatów wymienionych dzielnic doręczać będzie urząd pocztowy Kraków 1.

**W SPRAWIE URZĄDZENIA ULICY DRA LEA.** Artykuł w „Naprzodzie" w sprawie konieczności przyspieszenia urządzenia ulicy Dra Lea znalazł donośne echo wśród licznych mieszkańców Nowej Wsi. Sprawa ta włecze się od szeregu lat. Jeszcze w Radzie miejskiej klub radzieckI PPS kilkakrotnie poruszał tę sprawę. Ostatecznie w zeszłym roku wywłaszczono potrzebne pod ulicę skrawki gruntu. W budżecie miejskim na rok 1926 znajduje się kredyt 42.420 zł. na uregulowanie ul. Wybickiego i ulicy łączącej ul. Kazimierza Wielkiego z ulicą Dra Lea. Wobec tego apelujemy do p. komisarza rządu o bezzwłoczne rozpoczęcie uregulowania tych ulic celem zatrudnienia bezrobotnych i zaspokojenia potrzeb mieszkańców Nowej Wsi. W razie budowy toru tramwajowego Nr. 2 linja powinna być przedłużona ulicą Dra Lea, przy której mógłby stanąć szereg domów. Zupełnie słusznie poruszono konieczność usunięcia garażu „Eshape" z budynku miejskiego, którego wydzierżawienie ma przynieść w bież. roku 1360 zł., co przecież dla finansów gminnych nie przedstawia większego znaczenia. Spodziewać się należy, że dzielnicowa organizacja PPS urządzi zgromadzenie obywatelskie w powyższych sprawach.

**ZAINTERESOWANIE ZABAWĄ TANECZNĄ** Związku zawodowego urzędników prywatnych, która odbędzie się w sobotę 20 bm. w sali Saskiej wzrasta z dnia na dzień, o czem świadczy popyt na zaproszenia, zwłaszcza ze sfer pracującej inteligencji. Liczne niespodzianki, w tem „Variete-Bar", jazzband itp., zapewniają miłą zabawę. — W ramach Variete rewja humoru z występem znanych artystów tutejszych teatrów. Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalu Związku ul. Sławkowska 6, 1 p. między godziną 7 a 9 wieczór. Dochód przeznaczony na bezrobotnych członków Związku.

**ZMARŁ U PROGU SWEGO MIESZKANIA.** — Dnia 18 bm. o godz. 11'30 zmarł nagle przed swem mieszkaniem przy ul. Królowej Jadwigi l. 13, Ign. Koncki, lat 50, z zawodu bednarz. Śmierć nastąpiła w chwili gdy Koncki w powrocie z miasta miał wejść do swego mieszkania. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć skutkiem udaru serca.

**POD OSŁONĄ REKOLEKCJI.** Marja Otahalik, zamieszkała przy ul. Topolowej l. 15, doniosła do policji, że dnia 16 bm. przyjęła na nocleg pewną dziewczynę, która twierdziła, że będzie chodzić na rekolekcje i że nazywa się Marta Wolny z Biskupic. Na drugi dzień skradła Otahalikowej gotówkę 10 dolarów amerykańskich i 20 złotych ze zamkniętego kuferka i zbiegła. Dziewczyna ta liczy lat około 24, wzrostu małego, blondyna tęgiej tuszy, twarz owalna, czerwona — mówi narzeczem śląskiem, ubrana w bronzową spodnicę w niebieskie paski, zieloną bluzkę, czarny fartuch i czarną chustkę.

**WŁAMANIE.** Zofja Dobrzyńska, zamieszkała przy ul. Radziwiłłowskiej l. 12, doniosła do policji, że dnia 17 w godzinach wieczornych skradziono jej ze zamkniętego przedpokoju przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha koc wełniany, kostjum popielaty, suknię jedwabną i 2 flaszki wina — łącznej wartości 300 złotych.

## TEATRY I KONCERTY

**OPERETKA NOWOŚCI.** Rewja W. Leedigera „Puśćmy się" będzie grana do niedzieli włącznie.

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Komedja „Cetno Licho", którą wystawia dziś teatr miejski poraz pierwszy, jest według zdania krytyki francuskiej jednem z najbardziej udanych utworów autora „Fotela 47". Szczególną uwagę zwracano na zręczność, z jaką autor umiał tematowi samemu przez się dość śmiałemu, odjąć cechy sensacyjnej drastyczności przez pełen sentymentu humor, z jakim potraktował swoje postacie i sytuacje komedji. Wyborny znawca techniki teatru dał Verneuille w swojej sztuce pierwszorzędne pole popisu wszystkim wykonawcom, hojniej obdarzając główne postaci rumuńskiej studentki Maicy Bratiano, oraz młodego i starego hrabiego Vergny. Role te odtwarzają u nas p. Smosarska, ukazująca się pierwszy raz w komedji oraz Rozmarynowski i Jednowski, zarazem reżyser sztuki. — Obok nich występują pp.: Korońkiewiczówna, Romowiczowa, Dobiesław, Kijowski Rodziewicz, Szymbowski, Znicz. „Cetno-Licho" grana będzie przez cały przyszły tydzień z wyjątkiem środy. W niedzielę popołudniu „ Pan poseł" Fijałkowskiego.

**WESOŁE WIECZORY JOSMY SELIM.** Znakomita pieśniarka Josma Selim oraz Ralf Benatzky, znany kompozytor wystąpią poraz pierwszy w sobotę w Starym Teatrze oraz w niedzielę w teatrze Bagatela. Wykonają oni pomiędzy innemi produkcjami starowiedeńską akwarelę w kostjumie z r. 1860, oraz cały szereg lekkich piosenek współczesnych.

**TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" W KRAKOWIE** (ul. Lubicz, przystanek tramwajowy) odegra w sobotę 20 bm. i w niedzielę 21 bm. dla garnizonu krakowskiego krotochwilę w 4-ech aktach ze śpiewami i tańcami pod tytułem „Ułani ks. Józefa Poniatowskiego". Początek o godzinie 6 wieczorem. Muzyka 1 pułku sap. kolejowych.

## SPORT

**ZWIERZYNIECKI KS—KS URANIA** rozegrają zawody o mistrz. kl. B dziś w sobotę o godz. 3'30 popoł. na boisku „Makkabi". Zawody te budzą powszechne zainteresowanie, ze względu na dobrą formę Zw. KS., który ostatnie pokonał Krowodrzę w stosunku 0:2.

**JUTRZENKA—BIELSKO.** W niedzielę 21 marca odbędą się na boisku KS Jutrzenka o godz. 11'30 przedpoł. zawody o mistrzostwo klasy A między KS Jutrzenką a BBSV z Bielska. Zawody te ze względu na doskonałą formę drużyny bielskiej, budzą w kołach sportowców zrozumiałe zainteresowanie. Mecz ten poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy B między Jutrzenką II a Makkabi II o godz. 10 przed południem.

**MAKKABI—WAWEL.** Dziś w sobotę o godzinie 3'30 popoł. rozegrają zawody o mistrzostwo klasy A na boisku KS Cracovia.

**SPARTA—BŁĘKITNI.** Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 9-tej rano na boisku „Makkabi" ul. Koletek.

## Z Polski

**ECHA WYROKU W SPRAWIE ZAGÓRSKI-STPICZYŃSKI.** Stołeczny organ endecji „Warszawska Poranna Gazeta" już po umieszczeniu sprawozdania z przebiegu procesu gen. Zagórskiego przeciwko red. Stpiczyńskiemu podaje w następnym numerze, iż uniewinnienie redaktora Stpiczyńskiego nastąpiło nie z części pierwszej art. 537 K. K. mianowicie, że rozgłaszana okoliczność jest prawdziwa, ale z części drugiej tegoż artykułu, że miał powody do mniemania, iż okoliczność rozgłaszana jest prawdziwa.

**UWOLNIENIE JEŃCÓW LITEWSKICH.** Warszawski „Kurjer Polski" donosi z Wilna, że prezydent Wojciechowski w czasie pobytu na pogrzebie śp. arcybiskupa Cieplaka, ułaskawił ośmiu Litwinów, wziętych do niewoli w czasie oczyszczania przez policję lasku podgajeckiego, zajętego chwilowo przez Litwinów.

Jeńców litewskich odstawiono do granicy i przekazano władzom litewskim.

**KROCIOWE MALWERSACJE W BANKU HANDLOWYM W WILNIE.** W Wilnie aresztowani zostali w związku z wykrytemi defraudacjami w wileńskim oddziale warszawskiego Banku handlowego wicedyrektor Olszarski, starszy skarbnik Krzemiński i prokurent Radziś. Malwersacje dosięgły 100,000 złotych.

**UWOLNIENIE ZABÓJCY ŻONY.** Dnia 16 b. m. odbyła się w Cieszynie rozprawa przeciw byłemu naczelnikowi gminy w Wiślicy koło Skoczowa, Józefowi Warszaszowi, oskarżonemu, że 30 grudnia ub. roku strzałem, oddanym z bezpośredniej bliskości zabił swą żonę. Oskarżony bronił się tem, że czyn popełnił w stanie zupełnego opilstwa. Przysięgli zaprzeczyli pytania tak na morderstwo jak i na zabójstwo, wobec czego oskarżony został uwolniony.

**CHJEŃSCY „BOHATERZY" — TŁUKĄ SZYBĘ W LOKALU NIEMIŁEGO IM DZIENNIKA.** — We czwartek wieczorem szyba wystawowa lokalu „Kurjera Porannego" w Warszawie została rozbita przez kilku studentów, znajdujących się na ulicy. Puszczono się w pogoń za napastnikami i jednego z nich zatrzymano. Studentem tym jest niejaki Giedroyć, syn lekarza. Komenda policji nakazała przeprowadzić szczegółowe dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyn, dla których Giedroyć dopuścił się łobuzerskiego wybryku, jak również celem ustalenia nazwisk innych sprawców.

**DEFRAUDACJE W INTENDANTURZE WOJSKOWEJ W LUBLINIE.** Z Lublina donoszą: Przed kilku tygodniami posądzono por. Kopanickiego, płatnika intendantury wojskowej, o chęć zdefraudowania z pieniędzy skarbowych 10.000 zł. Zgłosił się bowiem w kasie skarbowej ze sfałszowaną asygnatą na sumę wyższą o 10.000 niż się należało. Spostrzegł to urzędnik skarbowy i sprawa stała się głośną. Wobec jednak najlepszej opinji, jaką się cieszył por. Kopanicki w Lublinie, jako zamiłowany propagator sportu, uwierzono zapewnieniu, że jest to tylko omyłka innego urzędnika intendantury. Wersje jednak, przypisujące por. Kopanickiemu popełnienie nadużyć, nie ustawały. Por. Kopanicki tydzień temu wystarawszy się o urlop wyjechał do rodzinnego Stanisławowa. Bezzwłocznie potem zarządzono w intendanturze rewizję ksiąg, kontrolę kwitów i kasy, za które por. Kopanicki był odpowiedzialny. Znaleziono kwit na 6.000 zł., pożyczonych jakoby płatnikowi Komisji gospodarczej innego oddziału. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że był to jedynie kwit grzecznościowy, wystawiony przez kolegę dla zatuszowania nadużycia. Stwierdzono również cały szereg innych nadużyć. Dano natychmiast rozkaz żandarmerji, która aresztowała por. Kopanickiego w Stnisławowie i przytransportowała go do Lublina. Straty, jakie poniósł skarb z przyczyny por. Kopanickiego sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

**BUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO.** Dnia 18 bm. o godz. 9'30 stanął pierwszy Keson w basenie wewnętrznym w porcie gdyńskim.

—ooo—

## Z zagranicy

**RABINDRANATH THAGORE** poważnie zachorował. Stan jego zdrowia daje powody do obaw.

**ZGON OJCA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Ojciec prezydenta Coolidgea, pułkownik Coolidge, który w dniu 21 bm. skończył 81 lat, zmarł. Prezydent Coolidge, wezwany do umierającego, nie zastał go już przy życiu.

**TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.** W Ridi, na wyspie Castel Bosso miało miejsce wczoraj popołudniu trzęsienie ziemi. Jedna osoba poniosła śmierć, 3 ciężko ranne, 70 domów uległo zniszczeniu, wiele innych budynków zostało uszkodzonych. Przypuszczać należy, iż ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w południowej Anatolji. Również w Nodi odczuto trzęsienie faliste, które trwało 40 sekund, nie wyrządziło jednak żadnych szkód.

**KATASTROFA OKRĘTOWA.** Parowiec włoski „Faiones" zatonął wczoraj w pobliżu wybrzeża Cornwall (Angja) z powodu zderzenia się. Zachodzi obawa, że 21 osób załogi zatonęło. Pozostałych 10 osób zostało uratowanych przez parowiec angielski.

—ooo—

## REPERTUAR

—o—

**TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO**

Sobota: „Cetno-licho".
Niedziela popoł.: „Pan poseł", wiecz.: „Cetno-licho".

**OPERETKA NOWOŚCI**

Sobota popoł.: „Puśćmy się", wieczór: „Puśćmy się".

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Sobota: Dr. Leon Schutzer: Sztuka oratorska.

**KINOTEATRY**

**Nowości:** „Usta, które każdy całuje", 9 wielkich aktów.
**Promień:** „Roznosicielka chleba", dramat sensacyjny w 10 aktach.
**Reduta:** Karawana, dramat amerykański.
**Sztuka:** „Świat zaginiony", dramat szalonych przygód awanturniczych.
**Uciecha:** „Precz z maską", romans w 12 aktach.
**Wanda:** „Kobiety na sprzedaż", dramat współczesny.
**Warszawa:** „Kobiety na sprzedaż", dramat współczesny.

# Rozprawa o defraudację w krakowskiej Izbie kontroli państwa

Kraków, 20 marca.

Wczoraj w 8 dniu rozprawy zeznawał świadek **Konweil**, który stwierdził, że przedstawiony mu **rachunek na stolik pod maszynę dla Izby nie pochodzi z jego ręki i jest sfingowany.**

Następnie zeznawał ponownie świadek **Szczęsnowicz**, który znawcom sądowym prof. Olbrychtowi i dr. Jankowskiemu powtarza, że zdaniem jego

**ŁASIŃSKI NIE MUSI BYĆ PRZY ZDROWYCH ZMYSŁACH**

z chwilą gdy takie rzeczy mówił i robił, o których przy zeznaniach wczorajszych szczegółowo zeznawał.

**ORZECZENIE ZNAWCÓW PSYCHIATRÓW**

Po wysłuchaniu tych zeznań przewodniczący udziela głosu znawcom psychiatrom: prof. Olbrychtowi i dr. Jankowskiemu, którzy badali Łasińskiego w śledztwie.

Obrońca dr. **Schoenwetter** stawia wniosek o zarządzenie **tajności rozprawy** na czas składania orzeczenia znawców, uzasadniając wniosek ten względami na obyczajność.

Obrońca Bilińskiego dr. **Arnold** (w zastępstwie adwokata dra Woźniakowskiego) sprzeciwia się temu wnioskowi, poczem przewodniczący trybunału zarządza **opróżnienie sali**, wzywając adwokata dra Schoenwettera do uzasadnienia swego wniosku. Po uzasadnieniu trybunał przychylił się do wniosku obrońcy i zarządził

**TAJNOŚĆ ROZPRAWY NA CZAS ZEZNAŃ RZECZOZNAWCÓW.**

Po otwarciu jawnej rozprawy **rzeczoznawcy wydają orzeczenie co do stanu umysłowego Łasińskiego bez podania motywów wyłuszczonych na rozprawie tajnej**

Rzeczoznawcy

**STWIERDZAJĄ U OSK. ŁASIŃSKIEGO PEWNE OBNIŻENIE KRYTYCYZMU**

**niedocenienie zdrożności inkryminowanych czynów, osłabienie siły woli i oporników psychicznych, które nakazują badanego uznać za osobę pod względem psychicznym niepełnowartościową, o zmniejszonej pojętności, czyli za osobę słabą na rozumienie, jednak za czyny swe odpowiedzialny.**

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania świadka dra Kazimierza **Szczepańskiego**, b. wiceprezesa Izby kontr., który stwierdza, że osk. Łasiński wyrządził mu dwukrotnie wielką krzywdę i czuje do niego złość. Krzywda ta polega na tem, że skutkiem malwersacji w Izbie pociąganym był do odpowiedzialności przed komisję dyscyplinarną, a **będąc człowiekiem uczciwym, musiał skutkiem tego bronić swego dobrego imienia. Słowa te wypowiedział** dr. Szczepański podniesionym głosem.

**Obrońca** Łasińskiego adw. dr. Schoenwetter stawia wniosek, by od dra Szczepańskiego nie odbierano przysięgi, uzasadniając to przepisami proceduralnemi, czemu sprzeciwia się obrońca Bilińskiego, oraz prokurator. **Trybunał po cichej naradzie uchwala wbrew wnioskowi dra Schoenwettera odebrać przysięgę od świadka.**

W momencie, gdy

**ŚWIADEK DR. SZCZEPAŃSKI STAJE PRZED KRZYŻEM CELEM ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI, SŁABNIE OSK. ŁASIŃSKI**

i prosi trybunał o zarządzenie przerwy.

Przewodniczący zarządza 15-minutową przerwę, poczem Łasiński udaje się do pokoju lekarza sądowego.

Po przerwie za zgodą Łasińskiego oraz za zgodą obrońcy tegoż

**ODBYWA SIĘ PRZESŁUCHANIE ŚWIADKA W NIEOBECNOŚCI OSKARŻONEGO.**

Świadek dr. Szczepański po zaprzysiężeniu zeznaje, iż podczas urzędowania **nie były mu znane żadne momenta, któreby wskazywały na popełnienie jakichkolwiek czynów karygodnych przez obu oskarżonych.** Dopiero po ucieczce Bilińskiego sprawa wyszła na jaw. W szczególności gdy w maju 1925 po powrocie z urlopu zetknął się z Łasińskim, tenże oznajmił mu krótko, iż Biliński zrezygnował z posady, a dopiero następnego dnia opowiadał mu, iż Biliński zabrał pieniądze i uciekł. Równocześnie podał świadkowi, iż Biliński jest bogaty i pieniądze zwróci. Następnie Łasiński mimo przedstawień ze strony świadka, ażeby został w Krakowie, celem zlikwidowania sprawy, wyjechał do Krynicy, nie zdając świadkowi urzędowania. Dopiero gdy pokazano świadkowi list Bilińskiego pisany do Kaganka, począł zastanawiać się nad sposobem uniknięcia kompromitacji i doszedł wraz z innymi urzędnikami do przekonania, chcąc ratować prestige Izby, iż należałoby sprawę tę załatwić, pokrywając powstały deficyt. Na pokrycie deficytu zaciągniętą została pożyczka wekslowa w kwocie 1.000 zł. oraz poszczególni urzędnicy zrzekli się przypadających im kwot z tytułu zaliczek na pobory, oraz za koszta odbytych podróży.

Następnie opisuje świadek tok czynności w Izbie, zakres działania poszczególnych urzędników, a w szczególności Łasińskiego i Bilińskiego, przyczem oświadcza, **że nie odnosił wrażenia, by Łasiński w okólnikach i zarządzeniach najwyższej Izby kontroli był „lotny"**. W końcu zeznaje w sprawie interwencji u nadprokuratora i to tak sam jakoteż w towarzystwie Łasińskiego.

Ponieważ w sprawie pytań zgłaszają się tak prokurator, jakoteż i obrońcy, przeto zarządził przewodniczący 5-minutową przerwę, po której przystąpiono do zadawania pytań świadkowi, a to w szczególności, dotyczących sprawy „przemęczenia" Łasińskiego, podróży informacyjnych, remuneracji, oraz trybu urzędowania referentów Izby, wyjeżdżających na podróże kontrolne. Św. dr. Szczepański podaje co do tych spraw te same szczegóły co poprzedni świadkowie, wspominając między innymi, że Łasiński twierdził wobec niego, iż **ma prawo na mocy zarządzenia Najw. Izby kontroli udzielać urzędnikom remuneracji z funduszów kosztów podróży.** Świadek takiego jednak rozporządzenia nie znał. Dalej zeznaje dr. Szczepański, że dnia 7 lipca otrzymał od Łasińskiego kwotę 400 dolarów na pokrycie niedoboru kasowego, z pieniędzy tych spłacił weksel na 1000 zł., oraz oddał dr. Kotyńskiemu i Zopothowi nie wypłacone im zaliczki, zaś resztę zwrócił Łasińskiemu. W pewien czas potem Łasiński przesłał pocztą świadkowi kwotę zalikwidowaną, a nie pobraną za podróż do Poznania.

Na zapytanie obr. dr. **Woźniakowskiego**, czy świadkowi wiadomo że przed przyjęciem **Bilińskiego do Izby kontroli państwa wpłynęło 150 podań różnych osób, między innemi posiadających wykształcenie średnie o posadę**, świadek odpowiada, że o tem nie słyszał, gdyż to nie dotyczyło jego działu. W końcu na pytanie obr. dr. Schoenwettera świadek stwierdza, że

**ŻADEN Z URZĘDNIKÓW IZBY KONTROLI NIE BYŁ ZAPRZYSIĘŻONY.**

Obrońcy żądają zapisania tego szczegółu do protokółu, gdyż akt oskarżenia zarzuca obu obwinionym zbrodnię sprzeniewierzenia funduszów powierzonych im na mocy publicznego rządowego urzędu.

O godz. 2'45 popołudniu rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego dla przesłuchania dalszych świadków.

## Premjer Skrzyński w Paryżu

**Paryż, 19 marca (PAT).** Na wczorajszem posiedzeniu Izby był obecny w loży dyplomatycznej premjer Skrzyński, który podczas przerwy rozmawiał z wielu deputowanymi, między innymi z Blumem i Locquiaem.

**Paryż, 19 marca (PAT).** Premjer Skrzyński odjechał do Warszawy. Na dworcu żegnali go ambasador Laroche, szereg wyższych urzędników francuskiego min. spraw zagranicznych, reprezentant Brianda oraz ambasador Chłapowski z całym personalem ambasady.

## Komisje sejmowe

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa, 19 marca.**

**KOMISJA SKARBOWA**

Komisja skarbowa omawiała dziś projekt **ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. Ustawa** przewiduje zwolnienie tego przemysłu od podatku majątkowego i przyznanie ulg celnych, o ile od tego zależą inwestycje kapitału. Referent zajął stanowisko, że należy się spodziewać wielkich korzyści z inwestowania kapitału amerykańskiego nie w formie pożyczki ale w formie **udziałów w polskich przedsiębiorstwach.**

# Komisja budżetowa o gospodarce kolejowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zarówno referent jak i dalsi mówcy stwierdzali, że **budżet ministerjum kolei** wraz z przedsiębiorstwem kolejowem jest **największym w całym budżecie państwa** i może zadecydować o całej finansowej sytuacji państwa. Wydatki sięgają **miljarda złotych**. Gdyby na tych wydatkach ministerjum zaoszczędziło 20%, to otrzymanoby 200 miljonów zł. czyli kwotę równającą się niedoborowi jaki rząd przewiduje na rok obecny.

Jednakże należy **przewidywać większy niedobór**, niż przewiduje preliminarz ministerjum kolei. Referent zaznacza, że ministerjum kolei nie liczy się dostatecznie ze stanem finansowym państwa. Przekroczenie budżetu w różnych kategorjach służby wynosiło 56 miljonów zł. Zaznaczono także, że ministerjum mylnie liczy na rzekomy zysk eksploatacyjny w sumie 5 miljonów, ponieważ własne zapotrzebowanie materjałów zużyło ich na sumę przeszło 18 miljonów zł. W ten sposób ministerjum według własnych obliczeń wykazuje **niedobór przeszło 13 miljonów zł.** Kapitał zakładowy w kolejach nie daje oprocentowania.

Następnie rozwinęła się **dyskusja**, w której zabierał głos szereg posłów. Dyskusja w tej chwili jeszcze trwa.

# Echa Genewy

### REORGANIZACJA RADY LIGI

**Genewa, 19 marca** (PAT). Wczoraj na oficjalnem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi przyjęto rezolucję, powziętą uprzednio na porannem tajnem posiedzeniu o utworzeniu i składzie komisji, przygotowującej na wrześniowe zgromadzenie Ligi projekt reorganizacji Rady Ligi. Do komisji tej mają wejść państwa reprezentowane w Radzie Ligi, oraz **Polska, Niemcy, Chiny, Argentyna i Szwajcarja.**

### CHURCHILL O ZAJŚCIACH GENEWSKICH

**Londyn, 19 marca** (PAT). Kanclerz skarbu Churchill przemawiał wczoraj w sprawie wypadków genewskich, przyczem powiedział między innemi co następuje: Motywy, które sprowadziły do Locarna przedstawicieli wielkich narodów, dominowały i będą dominować nad sprawami europejskiemi. Prawda zawarta w traktacie locarneńskim i nadzieje z tego traktatu wypływające odżwierciadlają bezwzględnie **żywotne interesy narodów** i być może stanowią **ostatnią cywilizację obecnego i przyszłego pokolenia**. Liga narodów powołana jest dla tego, aby uchronić nas i przyszłe pokolenia od tych okropności, które przeżyliśmy niedawno. Tesame cele przyświecały delegatom przy okrągłym stole w Genewie. Jakiekolwiek byłyby przeszkody na tej drodze, które odwlekłyby urzeczywistnienie tych idei, jesteśmy zdecydowani dążyć w tymsamym kierunku aż do osiągnięcia celu **nakreślonego w Locarno.**

### POLSKA NIE OTRZYMAŁA ŻADNYCH ZAPEWNIEŃ

**Wiedeń, 19 marca** (PAT). „Neues Wiener Journal" otrzymuje z **miarodajnych kół polskich** stanowcze zapewnienie, że wszystkie dane dzienników o rzekomych przyrzeczeniach lub zobowiązaniach danych Polsce przy zawieraniu traktatów locarneńskich w sprawie stałego miejsca dla Polski, są **nieprawdziwe.**

### NIEMIECKA RADA MINISTRÓW POCHWALA POSTĘPOWANIE SWEJ DELEGACJI

**Berlin, 19 marca** (PAT). Wczoraj wieczorem kanclerz zwołał posiedzenie Rady ministrów, która wysłuchała sprawozdania delegatów niemieckich o przebiegu rokowań w Genewie. Według zdania pism Rada ministrów **zaaprobowała całkowicie postępowanie delegacji niemieckiej**, wychodząc z założenia, że sprawa traktatów locarneńskich, jak to wynika ze wspólnego komunikatu mocarstw i deklaracji Francji i Anglji, nie uległa zmianie.

### PRZYGNĘBIENIE W AMERYCE

**Londyn, 19 marca** (PAT). „Times" donosi z Waszyngtonu, że główna treść sprawozdania, które złożył ambasador amerykański w Londynie prezydentowi Coolidgowi co do dyskusji w Europie, która doprowadziła do odroczenia Ligi narodów, została podana prasie amerykańskiej do wiadomości. Rząd amerykański i naród amerykański jest **bardzo przygnębiony** z powodu obecnej sytuacji w Europie. Houghton oświadczył, że politycy europejscy **nie nauczyli się niczego z wojny**. Liga narodów nie jest jeszcze organizacją pokoju. **Mocarstwa europejskie nie mają szczerego zamiaru rozbrojenia się**, z powodu czego **nie ma obecnie wielkiej nadziei na rozbrojenie się państw europejskich.**

### GŁOS ROSYJSKI

**Moskwa, 19 marca** (PAT). Z powodu odroczenia przyjęcia Niemiec do Ligi narodów pisze „Izwiestja": Przyrzeczenie dane Niemcom w Locarno nie zostało dotrzymane. Dążenie do unicestwienia traktatu locarneńskiego wysunęło na porządek dzienny Ligi narodów gruntowną zmianę całego systemu traktatu wersalskiego. Zmiana tego stanu byłaby możliwą **tylko przez nową wojnę**. W tem tkwi głębokie znaczenie przesilenia w Lidze narodów.

# Imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego

**Warszawa, 19 marca.** (PAT) Uroczystości imieninowe ku czci marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się wczoraj w teatrze Bogusławskiego, na który stawili się żołnierze garnizonu warszawskiego. Na przedstawieniu obecny był marszałek Piłsudski, przyczem **żołnierze witali go owacyjnie.** Okolicznościowe przemówienie wygłosił Andrzej Strug Jednocześnie w szeregu kin warszawskich odbyły się przedstawienia dla żołnierzy stacjonowanych w Warszawie. O godz. 3'30 odbyło się w Teatrze Letnim przedstawienie dla dzieci. Po pierwszym akcie przybył do teatru marszałek Piłsudski z małżonką i córeczkami, którem dziatwa zebrana w teatrze zgotowała **gorącą owację**. O 6 popoł. w sali towarzystwa hygienicznego odbył się wiec studentów ku czci solenizanta. Marszałek Piłsudski, zaproszony przez specjalną delegację, przybył na wiec, gdzie powitano go serdecznie. O godz. 7'30 wyruszyła z przed komendy Związku strzeleckiego kompanja honorowa strzelców z orkiestrą i sztandarem. Za kompanją maszerował Związek legjonistów, POW., akademicy, inwalidzi, związki robotnicze z orkiestrami. Pochód udał się na plac teatralny, gdzie kompanja strzelecka zaciągnęła wartę honorową. Po wejściu marszałka na widownię pochód rozwiązał się. W momencie, kiedy marszałek ukazał się w loży, odezwały się okrzyki na jego cześć. Po skończonej owacji marszałka powitał w krótkiem przemówieniu kanclerz kapituły orderu „Odrodzenia Polski" prof. Kochanowski, poczem rozpoczęło się przedstawienie, na które złożyły się: pieśni o komendancie odśpiewane przez p. Dygasa, balet „Szeherezada" i trzeci oraz czwarty akt „Strasznego Dworu". Teatr wypełniony był do ostatniego miejsca, nastrój panował **niezwykle uroczysty.** Wieczorem w salach Reduty odbył się raut ku czci marszałka Piłsudskiego. Wśród zaproszonych gości obecni byli wybitni przedstawiciele świata politycznego i dyplomatycznego.

### W SULEJÓWKU

**Warszawa, 19 marca** (tel. wł. „Naprz.") Dzień imienin marszałka Piłsudskiego obchodzony był bardzo uroczyście. Ze wszystkich stron przybyły do Sulejówka delegacje, jak również posłowie sejmowi. Ze strony PPS złożyli marszałkowi życzenia tow. poseł **Moraczewski** i tow. poseł **Paczek**. Licznie stawiły się oddziały strzeleckie. Kolej zaledwie zdołała przewieźć olbrzymie mnóstwo osób, spieszących z życzeniami. Na stacjach kolejowych panował niesłychany ścisk.

* * *

### UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

odbędzie się w Krakowie jutro w niedzielę w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór. W programie: mistrzowska orkiestra 20 p.p. pod batutą p. Szreyera, chór „Lutni robotniczej" pod kierunkiem p. dyrektora Barabasza, deklamacje art. dram. pp. Wysockiego i Ruszkowskiego. Przemówienia wygłoszą: prof. Tomaszkiewicz, prof. Pochmarski, reprezentanci Związków inwalidów, strzelców oraz przedstawiciele innych zrzeszeń i stowarzyszeń. — Uroczystość zakończy dekoracja „Krzyżem Legjonowym" uczestników walk legjonowych z lat 1914—1918. Bilety w Księgarni Gebethnera (w dzień akademji w kasie Starego Teatru) po cenach: 3 złote, 2 i 1'50.

Po akademji legjonowe zebranie towarzyskie w „Jamie Michalikowej" przy ul. Florjańskiej. — Początek o godzinie 10'30 wieczór.

# TELEGRAMY

—o—

### PIERWSZEŃSTWO DLA ROLNIKÓW PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH

**Warszawa, 19 marca** (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Na porządku dziennym znajdował się wniosek ministra pracy i opieki społecznej tow. Ziemięckiego **w sprawie pomocy opałowej dla bezrobotnych.** Komitet ekonomiczny ustanowił nowe dyrektywy dla rozdziału węgla pomiędzy bezrobotnych. Następnie komitet rozpatrywał wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie przedłużenia umów na dostawy arendarskie siana i słomy na II półrocze 1926 r., wychodząc z zasady konieczności przeprowadzania zakupów bezpośrednio u producentów, komitet ekonomiczny uznał za wskazane, by **pierwszeństwo w dostawach arendarskich mieli dostawcy rolnicy** i te zrzeszenia handlowe wytwórców rolniczych, które wywiązały się należycie z dotychczasowych umów z wojskiem.

### INTERESY PANA KORFANTEGO

**Warszawa, 19 marca** (tel. własny „Naprzodu"). Poseł Korfanty, który w ostatnich czasach był silnie atakowany w sprawie Skarbofermu, zjawił się dzisiaj u ministra przemysłu i handlu Osieckiego i odbył z nim na temat Skarbofermu dłuższą konferencję.

### DELEGACJE U MINISTRÓW

**Warszawa, 19 marca** (tel. własny „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych **Raczkiewicz** przyjął ministra sprawiedliwości Piechockiego i senatora Krzyżanowskiego wraz z wiceprezydentem miasta Wilna.

Minister sprawiedliwości **Piechocki** przyjął delegację-urzędników tegoż ministerjum, która przedstawiła mu postulaty uchwalone na ostatniem zgromadzeniu organizacji.

### KRWAWE MANIFESTACJE W PEKINIE

**Pekin, 19 marca** (PAT). Podczas wczorajszych manifestacyj studentów, zostało **zabitych 20 osób**, zaś 24 zostało ranionych.

**Pekin, 19 marca** (PAT). W czasie wielkiej manifestacji studentów nacjonalistycznych przeciw prowizorycznemu prezydentowi państwa Tuan-Czi-Jui, który uchodzi za narzędzie obcych mocarstw, a w szczególności Japonji, została salwą daną przez policję **zabitych 31 studentów.** Obecnie panuje w mieście stan wojenny. Zebrania publiczne zostały zakazane.

# Związki i zgromadzenia

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE** odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Wszyscy członkowie winni się bezwzględnie jawić.

**W BORKU FAŁĘCKIM** odbędzie się zgromadzenie w sobotę w południe o godzinie 1 w poł. Referuje tow. Wiesław Wohnout i tow. Matula.

**ZEBRANIE MIĘDZYZWIĄZKOWE** celem dokonania wyboru delegatów do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia oraz do Wydziału Odwoławczego odbędzie się dzisiaj 20 bm., zwołane z inicjatywy Związku zawod. urzędników prywatnych w lokalu tegoż Związku przy ul. Sławkowskiej 6.

**TOW. DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU**, pl. Serkowskiego 11, urządza w sobotę 20 marca wieczorek towarzyski „Józefówkę". Początek o godz. 8 wieczór. Program nader urozmaicony. Orkiestra własna odegra szereg utworów, a do tańca przygrywać będzie w pełnym komplecie. Każdy z uczestników zabawy złoży na pokrycie kosztów 2 zł. Wstęp tylko do godz. 11 wieczór za okazaniem imiennego zaproszenia. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

**BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE!** W niedzielę 21 marca o godzinie 2 popołudniu w Domu robotniczym. Dunajewskiego 5, III p. odbędzie się zgromadzenie. Porządek dzienny: 1) odczytanie projektu umowy dla dozorców, 2) sprawy organizacyjne. **Zarząd.**

**ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH**, Kraków, ul. Sławkowska 6, zawiadamia, że nadzwyczajne walne zgromadzenie, z porządkiem dziennym: 1) sprawa nowelizacji wkładek, 2) sprawa statutu, odbędzie się 27 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Związku.

# KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

**Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS.** Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
**Klasowe Związki Zawodowe,** Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
**Związek Drukarzy,** Rynek gł. 12.
**Centralny Związek górników,** Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
**Związek Zawodowy Kolejarzy,** ulica Warszawska 17, telefon 1486.
**Związek urzędników prywatnych,** ul. Sławkowska 6, I. p.
**Związek nauczycielstwa szkół powszechnych,** Rynek główny 29, telefon 3360.
**Związek inwalidów woj.,** Podzamcze 30.
**Związek R. S. S. „Proletarjat",** Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
**Spółdzielnia związkowa prac. kolej.** plac Mateiki 8, telefon 2203.
**Uniwersytet Ludowy** Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
**Inspektorat Pracy,** Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
**Okręgowy Urząd Górniczy,** św. Jana 13, telefon 451.
**Wyższy Urząd Górniczy,** Karmelicka 38, telefon 260.
**Sąd Przemysłowy,** Kanonicza 22.
**Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków,** ulica Zielona L. 28.
**Ekspozytura Zakładu Pensyjnego** dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
**Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia,** Krowoderska 5. Telefon 472.
**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy,** Krowoderska 5. Telefon 472.
**Urząd Rozjemczy do spraw najmu** Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
**Muzeum Techniczno Przemysłowe,** ul. Smoleńska 9, telefon 1339.
**Okręgowy Związek Kas Chorych,** Batorego 5, III. p., telefon 2204.
**Kasa Chor. w Krakowie,** ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu (Filja),** Plac Serkowskiego 17, Telefon 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. Telefon 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.
**Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat),** Kraków, Magistrat, Telefon 373.
**Miejskie Zakłady Sanitarne,** Prądnik Biały, Tel. 1075.
**Szpital św. Łazarza,** biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Przepraszam pana Izaaka Iresę, byłego kierownika firmy Żelazo za obraźliwe słowa, jakie w uniesieniu skierowałem do niego dnia 2/II 1925 w biurze firmy Żelazo w obecności personalu, oświadczając, że słów tych żałuję. Karol Spalke.



Unieważniam zaginione dokumenty wojskowe, wydane przez PKU. Kraków, na nazwisko Lemel Segal, rocznik 1888.



# Walne Zgromadzenie

**Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „NAPRZÓD" w Gliniku Marjampolskim odbędzie się dnia 24-go marca 1926 r. o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu Kasyna Robotniczego w Gliniku Marjampolskim**

z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie: a) z działalności, b) kasowe, c) z kontroli za rok 1925.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum.
4. Podział czystego zysku.
5. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6. Wnioski.

W razie niejawienia się w czasie oznaczonym potrzebnego kompletu członków, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 4·30 popoł. bez względu na ilość obecnych członków. 226

Za Radę Nadzorczą:
Inż. Henryk Marczak



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).